

DYSKUSJA NAD STATUTEM TOWARZYSTWA

Marianna Jaszczuk (Lublin), Uwagi nieco związane ze Statutem

1. Wydaje mi się, że niektórzy autorzy niepotrzebnie chcieliby obniżyć status naszego Polskiego Towarzystwa Kreationistycznego poprzez przechrzczenie go na Ruch Nauki o Stworzeniu czy też Ruch... jakiś tam. Nie możemy przecież wykluczyć, że już teraz (a nie dopiero w odległej przyszłości) będą do nas należeć osoby zdolne do prowadzenia badań naukowych. Ja w każdym razie nie chciałabym należeć do Ruchu Nauki o Stworzeniu, bo zdaje się - gdyby wziąć pod uwagę taką nazwę Towarzystwa - jakiegokolwiek badania naukowe byłyby bardzo ograniczone, o ile w ogóle możliwe. Poza tym nie wydaje mi się, aby nazwa Polskie Towarzystwo Kreationistyczne sugerowała tylko naukowy charakter Towarzystwa. Jestem za jej pozostawieniem.

2. Zupełnie inaczej niż pan Edward Krajewski widzę ideę przynależności do naszego Towarzystwa ludzi o przekonaniach zbliżonych do ewolucjonistycznych. Myśl ta bardzo mi się podoba, bowiem najwięcej zapewne jest takich, którzy nie mają wyrobionego zdania w tej sprawie. Dbając o dobro Towarzystwa, czy w ogóle idei kreationistycznych nie możemy potencjalnych zainteresowanych odstraszać wymogiem pełnego zaangażowania w krzewienie myśli kreationistycznej. Zdaje się przecież, że nikomu z nas nie zależy na tym, aby Towarzystwo było organizacją elitarną -przeciwnie - chcemy mieć jak najszerszy wpływ na uświadomienie samym sobie i innym, jak często jesteśmy poddawani indoktrynacji ewolucjonistycznej.

3. Jestem za pozostawieniem Rady jako reprezentacji Zgromadzenia członków.

I jeszcze jedno - w statucie określamy siebie jako Towarzystwo ponadwyznaniowe. Bądźmy godni tego miana i szukajmy tego, co nas łączy a nie tego, co dzieli. Tymczasem w nrze 15 Biuletynu autor podpisany jako *mp* donosi, iż jako absolwent KULu wie, iż wśród katolików trudno spotkać kreationistę. Poniechajmy nieuzasadnionych twierdzeń, które raczej burzą niż tworzą.

26.10.1993.